

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.  
Telefony Redakcji: { dzienny — 10-06;  
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 68999.  
Filje: w Łomży, Wołkowysku,  
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon № 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## Przed czy po szkodzie

We wszystkich powiatach województwa białostockiego władze administracyjne wydały zezwolenia na odbywanie wiecew, urządzonych przez C.K.W.P.P.S. z okazji zjazdów na placu Graybowski czy też rewolucji 1904 r. Wyjątek stanowił powiat bielski, gdzie władze administracyjne tych wiecew zabroniły.

Zakaz ten stał się powodem niesłychanych napaści „Robotnika” na władze administracyjne województwa białostockiego.

Trzeba raczej tych napaści — nad których ordynarną formą nie mamy wcale zamiaru się zastanawiać — rozważyć zarówno pod względem teoretycznym jak praktycznym.

Pierwszą troską władz administracyjnych z natury rzeczy musi być troska o utrzymanie spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego. Jest to tak naturalne prawidło, że uznane było już w starożytności, a dziś uznawane jest w zupełności nawet tam, gdzie wszystkie nasze pojęcia współczesnej demokracji i spokoju porządku i bezpieczeństwa publicznego brane są na opak — to jest w Sowietach.

Nie ma również żadnej wątpliwości co do tego, w jaki sposób administracja państwowa ma to swoje zadanie wykonać. Nie może ona nigdy być tym „Pelekkiem, co to mały jest po szkodzie”. Musi przewidywać. Musi z góry, naprzód wydawać zarządzenia, które mają naspołeczności, uchronić przed szkodą, zapobiedz niebezpieczeństwu, które może społeczeństwu spotkać.

To są tezy, które nie mogą być zakwestjonowane z żadnego stanowiska. Czy państwo wyobrażamy sobie tak, jak to pojmował Plato, czy tak jak Hegel albo Freitachke lub wreszcie Marks, wymienione tezy o zadaniach administracji państwa utrzymują się. Wszystkie inne odnosi się już do wiary w taki czy inny stopień idealizmu w duszy człowieka.

„Robotnik”, organ C.K.W.P.P.S., rozumie to bardzo dobrze. Ta robotnicza popularna gazeta aż nadto często wchodzi się w rozważenia o teorii państwa. Ale „Robotnik” nie chce uznać swojej tezy o państwie w wypadku, gdy zwraca się ona przeciwko agitacji, prowadzonej przez jego partje.

Władze administracyjne musiały zastosować inną miarę do powiatu bielskiego, niż do innych powiatów. W powiecie bielskim jest wiele ludności napływowej. Nie będziemy charakteryzować elementów, które na tę ludność się składają. Powiemy ogólnie, że te elementy są bardzo pracowite, pożyteczne i polityczne, gdy w spo-

## Rada Ligi Narodów

London. 16.XI. (tel. wł.). Rokowania sekretarza generalnego Ligi Narodów, Drummonda, z angielskim ministrem Spraw zagranicznych, Hendersonem, doprowadzą prawdopodobnie do zmiany terminu zwołania

styczeńowej sesji Rady Ligi Narodów. Prawdopodobnie Rada Ligi zostanie zwołana przed 21 stycznia, albowiem na ten dzień zapowiedziane jest otwarcie konferencji londyńskiej, t. zw. konferencji rozbrojenkowej morskiej.

## Z okazji zwycięstwa Jeźdźców polskich w Ameryce

Warszawa. 16.XI. (P. A. T.) Pan Minister Spraw Zagranicznych otrzymał wczoraj od amerykańskiego charge d'affaires — p. Bentona list, w którym p. Benton składa powinśszowanie z okazji zwycięstwa polskich kawalerzystów w międzynarodowych konkursach o Puchar Narodów, — rozegranych w Nowym Jorku. Pan Benton — podkreśla, że tegoroczny suk-

ces jeźdźców polskich, jest ten większy, iż zdobyty puchar poraż 3-ci — przynoszą go tym razem na stałe do kraju. Pan minister Zaleski w odpowiedzi, podziękował p. Bentonowi — za jego życzenie — oraz wyraził podziękowanie za gościnne i serdeczne przyjęcia ja-kiędo rak rocznie doznaje w Ameryce polska ekipa.

## Ubezpieczenia robotników polskich we Francji

Paryz. 16.XI. (P.A.T.) Rozpoczęte w dniu 14 listopada rokowania francusko polsko, mające na celu zawarcie układu w sprawie wzajemnych stosunków w zakresie ubezpieczeń górniczych, toczą się w obecnej chwili nad sprawą zapewnienia górnikom polskim — pracującym na terenie

Francji prawa korzystania z dobrodziejstwa ustawy o ubezpieczeniach społecznych oraz ustawodawstwa dotyczącego emerytur. Zawarcie układu w powyższych sprawach przewiduje konwencja polsko-francuska o pomocy i opiece społecznej z dnia 14 października 1920 r.

## Sprawa zabezpieczenia emerytalnego pracowników komunalnych

Warszawa. 16.XI. (tel. wł.). W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozpatrywany jest obecnie projekt emerytalny pracowników komunalnych. Chodzi o to, aby zaopatrzenie emerytalne tej kategorii pracowników oparte było na trwałych podstawach finansowych według dotychczasowego projektu. Członkami funduszu mają być pracownicy umysłowi t. zw. niżsi funkcjonariusze bez różnicy płci, którzy po pierwsze: są zatrudnieni w

związkach komunalnych, przedsiębiorstwach i zakładach bez względu na okres trwania tego zatrudnienia, jak również niezależnie od wysokości wynagrodzenia. Drugie: ci którzy ukończyli lat 18. Trzecie: nie przekroczyli 60 lat w chwili objęcia zatrudnienia uzasadniającego obowiązkowe ubezpieczenie, lub którzy przekroczyli 60 lat, ale przed osiągnięciem powyższego byli już ubezpieczeni.

## O jedną organizację urzędników państwowych

Warszawa. 16.XI. (tel. wł.). Odbyła się tu konferencja przedstawicieli Stowarzyszenia urzędników skarbowych i Stowarzyszenia urzędników państwowych. Na zebraniu tem postanowione dążyć do jednolitego zorganizowania wszystkich urzędników administracyjnych. Zasady tej organi-

zacji opracowane będą przez wspólną komisję powołaną przy Stowarzyszeniu urzędników państwowych. Postanowione również rozwinąć działalność zespólna w jedną wielką centralę wszystkich zawodowych organizacji urzędników i pracowników państwowych.

koju pracują. Mogą być groźne dla porządku publicznego, gdy się je podburzy lub gdy pracę traca.

P.P.S. z pod znaku C.K.W. wie i rozumie to tak dobrze, jak my. Dlatego P.P.S. C.K.W. swój główny wysiłek w województwie białostockim zrobia w powiecie bielskim. Chodziło o to, by tych ludzi podburzyć. Ale władcy dlatego władze administracyjne zrobiły wszystko, by temu przeszkodzić.

To, co pisze „Robotnik”, jakoby dnia 10 listopada w Białowieży i Hajnówce lała się krew, jest oczywiście wierutną nieprawdą. Korespondencja „Robotnika”, drukowana w numerze z dn. 15 b. m., opowiada o rzeko-

mych dziejach dnia 10 listopada. O tem, co się działo dnia 11-stego korespondencja milczy. A przecież ewe-godnia znieważono sztabary polskie — o czem obszernie donosiliśmy. Lecz 11-stego czynione to układkiem. Dziesiątego może czynionoby to publicznie — a wówczas na pewne krew-by się polała.

To samo już świadczy jak rozumne były zarządzenia władz administracyjnych zapobiegające wiecom i demonstracjom. Niema co dodawać do tej wymowy faktów wyrozumowanych argumentów. Państwo jest więcej niż partja, a lepsze zarządzenia zapobiegające szkodzie, niż lzy po szkodzie.

## Wiadomości telegraficzne

Waszyngton 16.XI. PAT Stany Zjednoczone zawiadomiły rząd angielski, iż godzą się na dzień 21 stycznia jako termin pierwszego posiedzenia konferencji morskiej.

London 16.XI. PAT W dniu dzisiejszym miał odbyć się próby lot sterowca „R 101”, na pokładzie którego miało dokonać lotu około 100 członków parlamentu. Z powodu niepogody lot odroczone.

New-York. 16.XI. P.A.T. w dniu wczorajszym uzbrojeni bandyci napadli w centrum dzielnicy finansowej Wallstreet na urzędników jednego z banków i zrabowali 13.968 dolarów. Po dokonaniu grabieży bandyci zbiegli.

Paryz. 16.XI. P.A.T. W związku z zebraniem grupy parlamentarnej deputowanego Marin, w Kuluarach Izby krząją pogłoski, iż około 10 członków tej grupy zgłosiło swe wystąpienie, wobec stanowiska zajętego przez deputowanego Marin w czasie obrad w Izbie deputowanych.

Rakobona. 16.XI. P. A. T. Od pewnego czasu ludność tutejsza jest silnie zaniepokojona zbrodniami tajemniczego mordercy, który w ciągu kilku tygodni zamordował 19 osób przeważnie kobiet i dzieci.

Dzisiaj wykryto nową ofiarę tego samego mordercy. Prowadzone poszukiwania nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

Paryz. 16.XI. P.A.T. Pani Curie-Skłodowska, powróciła w dniu dzisiejszym z Ameryki, przywoząc 50.000 dolarów wręczonych jej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, na zakupienie grama radu.

Warszawa, 16.XI. (tel. wł.). Według zestawień fachowej prasy angielskiej w roku 1928 zbrojenia w niektórych państwach środkowej Europy pochłonęły następujące sumy: Polska 632,2 milj. zł., Czechosłowacja 1.715,0 milj. koron, Jugosławia 2.349,0 milj. dynarów, Rumunia 7.830,5 milj. lei, Litwa 49,2 milj. litów, i Austrii 93,1 milj. szylingów. (A ile kosztuje flota angielska? — przyp. red.).

## Zmiany w Ministerstwie Poczty i Telegrafów.

Warszawa. 16.XI. P.A.T. Dekretem Pana Prezydenta Rzeczplitej z dnia 31 października r. b. dyrektor departamentu ogólnego ministerstwa Poczty i Telegrafów — p. Zygmunt Traczkowski przeniesiony został w stan nieczynny. Kierownictwo departamentu ogólnego objął dyr. Mieczysław Kaczanowski — dotychczasowy dyr. departamentu pocztowego.

## Powozik

w kompletnie dobrym stanie sprzedaje się z licytacji, dn. 25 listopada b. r. Upoważniony  
W. J. Czarnochi  
Drohiczyn n/B.  
wojew. białostockie.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

### Polsko-niemiecki układ finansowy

Dnia 31-go października b. r. zakończono zostały bezpośrednie rokowania między rządami polskim i niemieckim, dotyczące wzajemnego zrzeszenia się pretensyj finansowych oraz zaprzestania likwidacji mienia niemieckiego w Polsce. Układ ten reguluje szereg doniosłych spraw spornych, istniejących od lat a wprowadzających niestanne rozdzielenia między obywatelami państwami i obywatelami społeczeństwami. Dwa wielkie powództwa cywilne, jakie Polska i Niemcy wzajemnie sobie wytaczały czy to z tytułu dopłat likwidacyjnych czy też pretensyj kolonistów lub uszkodzeń za Chorów, ubezpieczeń likwidacji majątków niemieckich w Polsce i t. d. — zostały układem tym zakończone. Stanowi to wielki krok naprzód w dziele zacierania śladów wojny i jej skutków na wschodzie Europy.

Dlatego też trudno się dziwić, że echo tego układu odczuwało się w polityce zagranicznej bardzo donośnie. Likwidacja wojny, która jest osią powojennej międzynarodowej polityki europejskiej, jest zarazem najczulszym i najdrażliwszym spodem zagadnieniem międzynarodowym. Dlatego też każdy krok, realnie postawiony na tej drodze obserwowany jest jako fakt doniosłego znaczenia.

Układ polsko-niemiecki, który jest wynikiem dobrej woli i rzeczywistego pokojowego nastawienia oparty był na kompromisie. Obie strony musiały zrezygnować częściowo ze swoich pretensyj w imię wielkiego dzieła stabilizacji powojennych stosunków w Europie. Nie więc dziwnie, że akt z 31 października znajduje wielu niechętnych i że nawet jest przez pewne odciany obu społeczeństw, zarówno niemieckiego jak polskiego, zwalczany.

Orgia burzliwych protestów, wrzaskliwych krzyków i burzliwych powitań układ likwidacyjny nacjonalistycznie uważając, że uderza on w podstawę nacjonalistycznego programu polityki wewnętrznej, gdyż zmniejsza nadzieje na krwawy odwet niemiecki na wschodzie. Nie jest to nic nowego. Szowiniści niemiecki radzą przeciw postawie odrazu przed sądem za zdradę stanu każdego z ministrów Rzeszy, który podpisał jakikolwiek układ czy traktat nie idący po linii „idei odwetowej”. To też w prasie nacjonalno-niemieckiej rozlegają się obecnie nawet głosy, że w przedwojennych stosunkach rząd, któryby taki układ podpisał, musiałby się natychmiast podać do dymisji a ministrowie zostaliby oddani prokuratorowi.

Widać więc stąd, że wojujący nacjonalizm niemiecki ponosił na polu polityki wewnętrznej ciężką porażkę, — układ polsko-niemiecki bowiem, poza swym znaczeniem międzynarodowym, posiada również dla Niemców znaczenie społeczne i dotyka całokształtu spraw związanych z życiem

codziennym społeczeństwa. Cały szereg drobnych spraw bowiem, niezlatwionych latami a dających niemieckiej propagandzie antypolskiej podstawę do jatrzenia,—wypadł teraz z arsenału niemieckich nacjonalistów. Bronić ich została bardzo poważnie stopiona. Stąd wściekłość, że na rzekomo „płonącą” granicy wschodniej gasnie pożar, który oni z takim nakładem pieniędzy i wysiłków rozniecali. Znajdująca zawsze zwolenników szowinistyczna polityka widzi w przyszłości, jak zmore,—konieczność dalszego kroku na drodze pacyfikacji, t. j. uregulowanie i podpisanie traktatu handlowego między Polską a Niemcami. Wówczas piastowane nadzieje odwetowe trzeba będzie schować do lamusa, a szeregiem swoich wyznawców wymyślać jakieś nowe, jeszcze mniej realne hasła.

Podpisanie umowy likwidacyjnej ma jeszcze jedno — tym razem praktyczne znaczenie, to cały szereg spraw przekazanych do decyzji Trybunału Haskiego, spadnie z porządku dziennego tej międzynarodowej instytucji, która właśnie dlatego, iż jest międzynarodowa, była niekiedy terenem wpływów różnych, a nie zawsze dla nas korzystnych.

### O podatek wyrównawczy

Komisja podatkowa warszawska leży przemysłowo handlowej obraduje nad opracowanym przez min. skarbu projektem noweli do ustawy o podatku obrotowym.

Nowela ta przewiduje znaczne niższe normy tego podatku, redukując wpływy z tego tytułu do skarbku o 75 mil. zł. rocznie.

Natomiast nowela ta wprowadza podatek wyrównawczy od towarów importowanych.

Przeciwko temu podatkowi wyrównawczemu występuje część kupiectwa. Jest to jeszcze odłamek przestarzałej ideologii wszelkiego handlu, który holdował hasłu nieograniczonej „dżiki” wolnej konkurencji, negując z góry potrzebę jakiegokolwiek jej ograniczenia w imię interesu publicznego. Na całym niemal świecie zwyciężyła zasada, że konkurencja — to jest ograniczać — a to m. in. w interesie ochrony niezbędnej produkcji rodzimej wtedy, gdy ta ostatnia jest zagrożona. W istocie do nas, gdy cały przemysł krajowy płaci podatki od obrotu, wchodzi wiele konkurencyjnych towarów, a przedewszystkiem wyrobów gdańskich, które podatku tego (lub podobnego) nie płacą ani u siebie, ani u nas, a nadto często przy wywozie otrzymują od swoich państw premje eksportowe pod nazwą zwrotu podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji. Te wyroby zagraniczne mają u nas niestępną ulgową konkurencję z przemysłem krajowym o całą różnicę naszego podatku obrotowego!

Zadzwia tylko, przy tej wielkiej konkurencji, wysoka cena kwiatów. Już najtańsza doniczka z chryzantemą kosztuje u nas 2 złote, gdy wobec takiej konkurencji powinna kosztować 50 groszy. Kwiatciarze ciągle jeszcze uważają, że kwiaty to luksus, gdy tymczasem stanowią one potrzebę estetyczną nawet w sferach ludzi o najskromniejszych stopniach życiowej.

Firmy zapominają, że tylko wtedy można będzie mówić o rozwinięciu przemysłu kwiatowego, gdy kwiaty będą dostępne dla najbiedniejszych mas. Należy nieraz stracić materiałnie, zwłaszcza w pierwszych latach działalności na tem polu handlowym, byleby tylko popyt wzrósł. Odbiór sobie wtedy można z nawiązką w następnym roku, gdy już każdy będzie chciał mieć kwiaty w domu.

Należy produkować wiele i pięknych kwiatów i sprzedawać je z najmniejszym zarobkiem. Niech się kraj przyczyni do kupowania kwiatów. Niech najbiedniejsze dziecko ma moż-

ność zdobycia kwiatka. Niech najbiedniejsza gospośka, idąc na rynek po zakupy jarzyn, przynosi do domu wiązanek kwiecica, nabytego bardzo łatwo.

Wrzecz z ukończeniem kwiatów, wzmocze się poczucie estetyczne mas, a co zatem idzie, wzrośnie poziom kulturalny. Kwiaty nie powinny być przywilejem tylko bogatych ludzi.

Miasta polskie, nietylko wojewódzkie, ale i najmniejsze miasteczka powinny wyteńczyć wszystkie energie, by latem i jesienią zamieniały się w ogrody. Trzeba wprowadzić bardzo surowe kary za rwanie kwiatów, tak surowe, jak są w Węgrzech np., gdzie za zerwanie kwiatu grozi 6 miesięcy więzienia. Ale przedewszystkiem trzeba udostępnić nabywanie kwiatów tym właśnie masom, zśród których rekrutują się złodzieje kwiatów, czasami złodzieje... z masu, bo nie każdy potrafi sobie odmówić przyjemności, gdy nie ma pieniędzy.

### Święta Niepodległości w Województwie Bałostockiem

W dalszym ciągu otrzymujemy następujące sprawozdania z obchodu Święta Niepodległości na terenie województwa.

GRAJEWO  
Obchód Święta Niepodległości w r. b. nosił u nas specjalnie uroczysty charakter, a to ze względu na to, że w dniu tym jednocześnie został poświęcony pomnik 10-ciolecia Niepodległości ku czci poległych w walkach o wolność oraz sztandar inwalidów wojennych, jak również przedstawiciele 18-ej dywizji, major Brodowski udekorował kilkudziesięciu peowia-ków krzyżem za rozbrojenie Niemców.

ZAMBRÓW  
Dzień 11. listopada był dla Zambrów świętem podwojnym, gdyż tego dnia miasto otrzymało odznakę honorową 71 p.p., w dowód serdecznego wzajemnego współzycia. Taką samą odznaką został udekorowany dn. 10 b. m. nasz burmistrz p. W. Bągiński, za zasługi położone wobec państwa i instytucji społecznych.

Obchód Święta Niepodległości rozpoczął się wieczorem dn. 10. października orkiestry wojskowej i miejscowej Straży Ogniowej.

Dnia 10. po uroczystych nabożeństwach, które odbyły się w kościele i synagodze, na Rynek ustawili się, pod d-twem p. majora Ksandra oddziały 71 p.p., Szkoły Podchorążych rezerwy piechoty, Straży Ogniowej, Hufca szkolnego, następnie uczniowie gimnazjum, Szkoły Powszechnych oraz delegację instytucji społecznych między którymi był też rabin w otoczeniu członków zarządu gminy żydowskiej. Przy trybunie, ustawionej w środku Rynku, zajął miejsce członek Rady Miejskiej i Magistratu z burmistrzem na czele.

Po przyjęciu raportu, d-ca garnizonu p. pułk. Borzęcki wygłosił z trybuny przemówienie okolicznościowe z okazji 11-tej rocznicy Niepodległości. Następnie przed frontem 71 p.p. w treściwym przemówieniu podkreślił przyjazną łączność z miastem i przy uczynnych okrzykach oddziałów wojskowych na cześć miasta, złożył na ręce Rady Miejskiej odznakę honorową 71 p.p. dla miasta Zambrów.

Odznakę przyjął w imieniu miasta Sędzia Grodzki, radny p. Skarzynski, który w krótkim przemówieniu uwykułił zasługi p. pułk. Borzęckiego w wytworzeniu warunków dla zgodnego współzycia i współpracy na polu społecznym między wojskiem a ludnością cywilną. Orkiestra odegrała Hymn narodowy, poczem uroczystość została zakończona defiladą, którą przyjeł p. pułk. Borzęcki i burmistrz Bągiński w otoczeniu Rady i Magistratu.

Warto podkreślić, że p. pułk. Borzęcki ma rzeczywiste wielkie zasługi w nawiązaniu bliższych stosunków między wojskiem tuł. garnizonu, a ludnością cywilną na terenie pracy społecznej i potrafił zainteresować i uzyskać poparcie ludności cywilnej dla potrzeb kulturalnych garnizonu.

Dzięki jego inicjatywie i zmysłowi organizacyjnemu ma w najbliższym czasie powstać w Zambrowie ochronka dla sierot w dwóch oddziałach dla dzieci chrześcijańskich i dla dzieci żydowskich.

L. W.

### Kronika miejska

— **Wiec B. B.** Dziś w niedzielę, o godz. 1 p.p., w sali teatru „Palace” odbędzie się wiec zwolany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Na temat aktualnych zagadnień politycznych będzie przemawiał poseł Izdzikowski.

— **Wystawa elektryczna.** Wczoraj otwartą została w teatrze „Palace” pokaz zastosowania elektryczności, urządzony przez Związek polskich elektryków. Pokaz, który mieści się w samym przyzdojnym westybulu teatru, przedstawia się bardzo interesująco. Specjalną atrakcją są trzy filmy, wyświetlone od godz. 5-jej co 2 godziny, których tematem jest elektryczność. Szczegółowe sprawozdanie z pokazów i filmów podamy w jednym z następnych numerów.

### X dzień procesu inż. Głotza

W dniu wczorajszym zeznał sw. Rzepnicki, stróż warszawskich dyrekcyjnych. Zeznał on, że w roku 1926, zanosił z magazynu skarbowego 4 banki benzyny do użytku prywatnego auta osk. Zybure Rzepnicki o zabranie z magazynu przez osk. Zybure opon samochodowych, meldował inż. Głotzowi.

Wiadomem było świadkowi, że Zybura prawie zawsze używał do swojego prywatnego samochodu materiału pędnych, branych z magazynu samochodowego Dyrekcji, mimo, że do magazynu tego, świadek miał wstęp uzbrojony w czem dopatrywał się chęci ukrywania różnych machinacji, dokonywanych przez oskarżonego Zybure.

Ponieważ w dniu dzisiejszym zgłosił się sw. odwodowy inż. Jankowski, dyrektor Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie, Sąd postanowił zbadać tego świadka poza kolejką.

Inż. Jankowski pełnił swojego czasu obowiązki kierownika działu samochodowego w tut. Dyrekcji. Zeznał, że stosunki Dyrekcji nietylko z innymi wydziałami Województwa były niesympatyczne, lecz i oddziały Dyrekcyjne nienawidziły się wzajemnie. Często wpływały anonimowo, o których świadek nabrał przekonania, że niemi to starano się specjalnie zożydzić pewne jednostki. W samych początkach pracy świadka w Dyrekcji, zezwolenia na komunikację samochodowe były wydawane bez jakiegokolwiek trudności, po pewnym czasie dopiero, jakieś osoby czy instytucje wpływały na wprowadzenie systemu wyłączeni.

Następne posiedzenie Sądu w poniedziałek o godz. 10 rano.

Świadek przypomina sobie, że w

### Pracowite posiedzenie Rady miejskiej

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej w Białymstoku, z którego częściowe sprawozdanie podaliśmy w numerze piątkowym „Głosu Obywatela”, było bardzo produktywnie. Cały porządek dzienny, na który składano się 15 punktów, wyczerpano. Drażliwe kwestje, jakimi zwykle bywały wnioski Komisji rewizyjnej, które wywołały już tyle burz, załatwiono zgodnie. Trzeba podkreślić, że ten wynik posiedzenia Rady miejskiej jest w dużym stopniu zasługą Prezesa, prof. Młyńskiego.

Niespodziewany wypadek na chwilę zakłócił porządek i spokój obrad. W chwili, gdy przemawiał ławnik dr. Kacnelson urwał się z sufitu i spadł dużej wielkości gryms. Rozległa się głośna detonacja, która wywołała zrozumiły niepokój. Na szczęście gryms

nie spadł na część sali poza barjerę, natomiast otwarcie pierwszego zjazdu kobiet wiejskich w powiecie grodzieńskim.

Dłuższą przemowę, witając zjazd, wygłosił p. starosta Robakiewicz, podkreślając doniosłe zadania, jakie w życiu społecznym odgrywa kobiety. Następnie przemawiała imieniem Stowarzyszenia Ziemiarek i Rady naczelnej gospodarczego wykształcenia kobiet p. Karczewska.

W zastępstwie p. inspektora szkolnego przemawiał p. Krajewski, w imieniu Związku osadników wojskowych pułk. Skłaski, w imieniu Organizacji towarzyszącej i kolek rolniczych p. Martynowski, w imieniu Pracy obywatelskiej kobiet p. Mościcka, oraz przedstawicielka sokolskiego Koła ziemiarek.

Po ukończeniu się przedyjmu zjazdu i przemówieniach, zjazd rozpoczął obrady.

— **Hold prawosławnych.** W dniu 11 listopada proboszcz parafii prawosławnej w Suwałkach ks. Włodzimierz Żerowski, złożył na ręce Starosty Powiatowego w Suwałkach pismo następującej treści: „W wielce uroczystym i radosnym dla nas wszystkich dniu, w rocznicę wskrzeszenia Niepodległego Państwa Polskiego — po zanieśieniu gorących modłów do Najwyższego o pomysłności Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka, Józefa Piłsudskiego, my, niżej podpisani, w imieniu parafjan Suwałskiej parafii prawosławnej, składamy na ręce Pana Starosty najserdeczniejsze życzenia, wyrazy radości i zapewnienie gotowości oddania wszystkiego do dobra wspólnej naszej Ojczyzny Polskiej.

Równocześnie składamy Panu Staroście, jako przedstawicielowi władzy państwowej w powiecie, najserdeczniejsze podziękowanie za Jego opiekę i stałe przychodzenie nam z pomocą i pomocą.

— **Znaczna kradzież.** W dniu 12 b. m. w nocy, nieznanymi sprawcami dostali się za pomocą otwarcia okna do mieszkania Wolfa Burde, ul. Białostocka 80, skąd skradli 200 dolarów i 1480 zł. Dochodzenie w toku.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

### Kronika Wojewódzka

Wczoraj o godzinie 11 w sali obrad Rady miejskiej w Grodnie, nastąpiło otwarcie pierwszego zjazdu kobiet wiejskich w powiecie grodzieńskim.

Dłuższą przemowę, witając zjazd, wygłosił p. starosta Robakiewicz, podkreślając doniosłe zadania, jakie w życiu społecznym odgrywa kobiety. Następnie przemawiała imieniem Stowarzyszenia Ziemiarek i Rady naczelnej gospodarczego wykształcenia kobiet p. Karczewska.

W zastępstwie p. inspektora szkolnego przemawiał p. Krajewski, w imieniu Związku osadników wojskowych pułk. Skłaski, w imieniu Organizacji towarzyszącej i kolek rolniczych p. Martynowski, w imieniu Pracy obywatelskiej kobiet p. Mościcka, oraz przedstawicielka sokolskiego Koła ziemiarek.

Po ukończeniu się przedyjmu zjazdu i przemówieniach, zjazd rozpoczął obrady.

— **Kradzież czy symulacja.** Dnia 14 b. m. zamieszkały przy ul. Rządowej 16, Moszek-Berek Gutsztajn, zameldował o dokonaniu z okna jego sklepu kradzieży obuwia męskiego i damskiego wartości 4056 zł. Zachodzi podejrzenie, że Gutsztajn kradzież symulował celem uzyskania premii ubezpieczeniowej. Policja prowadzi dochodzenie.

— **Zamachy.** W dn. 13 b. m. o godz. 2-jej w nocy do posterunku wojskowego Trapsy, pełniącego służbę patrolową w rejonie Białostocka nieznanymi osobami dali 2 strzały, poczem zbiegli do lasu. Za uciekającymi poster. Trapszo wystrzelił dwa razy, ale chybił. Gdy Trapszo, przybył do wsi Modzele dowiedział się od wartownika Czesława i Henryka Modzelewskich, że do nich strzelał w tej wsi ze swego mieszkania, rzekomo bez powodu, Jakob Swierzyński.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.** Chomko Jan, lat 19, ze wsi Krzywokonna, w gm. Zelwa, zawiadomił policję, iż skradziono mu zboże. Na miejsce kradzieży udał się wraz z posterunkowym posterunku P. P. dla przeprowadzenia dochodzenia. Chonko bowiem wiedział, gdzie jest ukryte skradzione zboże i widział posterunkowego w to miejsce by mu wskazać. Idąc przez wieś, w pewnym momencie, gdy znalazł się obok studni błyskawicznym ruchem wskoczył do niej i nim zdążono go wyciągnąć utonął. Istnieją przypuszczenia, iż Chonko popełnił samobójstwo z obawy przed zemstą ze strony uczestników kradzieży, których on znał i których nazwiska podał policji.

— **Obawa przed zemstą.**

Apollo

DZIS

POCZĄTEK O G. 5, 6<sup>45</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>15</sup> w.

Światowej sławy arcydzieło „FOX”A

# OSTATNI SYN

Najlepszy film jaki dotychczas stworzyła sztuka filmowa arcydzieło wzruszające do głębi każdego, bez względu na pochodzenie, rasę i narodowość

W rolach głównych **MARGARETA MANN** słynna odtwórczyni rolę matki **LEOPOLD HABSBURGER** autentyczny austriacki książę krwi **CHARLES MORTON, JAMES HALL, GEORGE MECKER, FRANCIS BUSHMAN** Jr. jako czterej synowie

„MODERN“

Początek 5<sup>30</sup>

Potężne arcydzieło monumentalne wytwórni „PARAMOUNT“ genjalnej dłoni reżyserskiej **Ernesta Lubicza**

# INTRYGANT

Dramat w 10 aktach z życia Rosji Carskiej za panowania **Cara Pawła 1-ego**

w rolach głównych **KRÓL EKRANU**

## EMIL JANNINGS

**Florence Vidor** jako kochanka **Cara Pawła** | **Lewis Stone** jako minister dworu

Miłosc **Cara** do damy dworu. — Syn przeciwko koronowaniu ojca. — Rewolucja na dworze carskim. Krwawe rządy najokrutniejszego **Cara Rosji**. — Sprzyśnięcie wojskowe przeciwko tyranowi.

Królowa ekranu Polskiego

# JADWIGA SMOSARSKA

ukazuje się w swej najnowszej i najspanialszej kreacji w potężnym dramacie na tle przeżyć erotycznych p. t.

# Grzeszna miłość

pióra jednego z najwybitniejszych mocy literatury polskiej

**Andrzeja Struga**

wkrótce na ekranie kina „MODERN“

# 2

„MODERN“  
DZIS od 11-3 POPÓŁ.  
CENY OD 60 groszy

# CZARNY JEŹDZIEC

ostatnia serja

dramat sensacyjny w 10 aktach  
w roli głównej **Willjam Desmond**  
STRESZCZENIE 1-ej serji PODANE.

# Zakłady Elektro-Radjo-Techniczne BRACIA PARYS

**BIAŁYSTOK, Sienkiewicza Nr. 28 telef. 505.**  
Aparaty radjowe własnego wyrobu oraz innych firm. Wymiana lub przeróbka radioaparatury: starych aparatów na nowoczesne.

Wszelkie akcesoria radjowe. Akumulatory radjowe i samochodowe, ładowanie akumulatorów, wymiana płyt, kwas, naczynia i etc. Elektrotechnika samochodów — Niklowanie. 2-1

Apollo

**SOBOTA 16 b. m.**  
o godz. 11, 11<sup>3</sup> pop.  
**I NIEDZIELA 17**

o godz. 11, 11<sup>3</sup> pop.  
**PO CENACH OD 60 gr.**  
**DLA DZIECI I DOROSŁYCH.**

Sensacja. — Rozbrajający humor. — Emocja

# PAT i PATACHON

jako **GAZECIARZE**

Kapitałne dzieje słynnych komików  
bardzo wesoła komedia w 10 aktach  
**Ponadto groźne niebezpieczeństwo**  
Dramat w dwóch aktach.

**Dr. G. Finkelsztejn**

Choroby wewnętrzne  
(serce i przemiana materji)  
Ordynuje przy ulicy Sienkiewicza 50  
Telefon 14-01.

**Dr. med. M. Syrota**

Choroby nerwowe  
Rynek Kościuski 7. — Tel. 17-75  
przyjmuje od 12-2 i od 4-6.

**Dr. Neumark**

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w.  
**Białystok, ul. Killińskiego 11.**  
Telefon Nr. 6-06. 108

**Dr. M. Kanel**

Choroby weneryczne, skórne i włośn.  
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.  
Kobiety od godz. 4-5 p.p.  
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95 107

LEKARZ-DENTYSTA

**WŁODZIMIERZ JOSEF**  
Choroby jamy ustnej i zębów.  
Zęby sztuczne.  
Warszawska Nr. 4, telefon 69.  
Przyjmuje od g. 10-1-aj i od 4-7 w. 102

**FELCZER**

**Wincenty Łapiński**  
BIAŁYSTOK,  
Warszawska I. 23. 138

Nr. E1 1616 | 29  
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru I-go mający kancelarię przy ulicy Artyleryjskiej Nr. 4, ogłasza, że w dniu 26 listopada 1929 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku, przy ulicy Killińskiego pod Nr. 6. w garażu fir. „Henryk Schersmidt i Koch” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: samochodu sześciocołowego marki „Panhard-Lewasseur” należącego do Stanisława Byłczyńskiego oszacowanego na 1800 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.  
Białystok, dnia 8 listopada 1929 r.

Komornik

(-) **DZIARSKI**

Nr. E1 1793 | 29  
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru I-go mający kancelarię przy ulicy Artyleryjskiej Nr. 4, ogłasza, że w dniu 26 listopada 1929 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku, przy ulicy Ryn. Kościuski pod Nr. 3, w mieszkaniu Hirsza Frejdkiha odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: Otomany, stołu, lustra-tremo, samowaru, lodówki, kredensu, pianino, biurka i t. p. oszacowanych na 435 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.  
Białystok, dnia 8 listopada 1929 r.

Komornik

(-) **DZIARSKI**

**Dr. J. WALEWSKI**

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. W niedziele i święta od 4-6 pp.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49 109

Biuro podań, porad podatkowych i buchalterji  
**Biuro Chłopskie** — Białystok, ul. Killińskiego 25

**Wacław Daszek** b. Naczelnik Urzędu Skarbowego Woj. Wileńskiego, ul. Sienkiewicza 17. tel. 14-14. (Mieszkanie prywatne Botaniczna 16.)  
Fachowe, solidne i sumienne sporządzanie wszelkiego rodzaju podań, prób i odwołań do wszystkich władz i samorządowych. Specjalny dział skarbowo-podatkowy. Wszelkie korespondencje handlowe, przepisywania na maszynie, prace buchalteryjne i st. referent Urzędu Głównego z języków niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego) Obrona spraw w II instancjach podatkowych 101

Biuro podań, tłumaczeń (z języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego, oraz **Biuro sprzedaży domów i gospodarstw rolnych.** — Władzicieli swywnia na maszynie, prace buchalteryjne i st. referent Urzędu Wojewódzkiego. Adres: Białystok, Warszawska 23, róg Pałacowej. 137

**Radjoamatorzy!**

Poszerzone i ulepszone akcesoria i aparaty radjowe do sprzedania za bezcen  
**BRACIA PARYS** Białystok Sienkiewicza 28/a tel. 5-65.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem—70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niższej.  
(Kład ogłoszeń przed tekstem 4<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 8<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.